

mchy, kwiaty i wszelkiego rodzaju jarzębiny, które przekształcała w zaczarowane ogródki. Gdy miała 7 lat dostała w prezencie piękne kolorowe nici i zaczęła haftować, wyszywać, wykonywać pierwsze prace na szydelku i na drutach. Te artystyczne zdolności rozpoznali u Basi rodzice, którzy zachęcali ją do rozwijania zamiłowań i talentu. I tak zaczęły powstawać pierwsze akcesoria, maski, biżuteria, torebki, tiary, dekoracje. Po ukończeniu przygotowawczego kursu (Art Foundation) Basia rozpoczęła studia artystyczne na Uniwersytecie Londyńskim w Goldsmiths, a potem kontynuowała naukę na poziomie magisterskim na uniwersytecie w Birmingham, specjalizując się w projektowaniu mody i tkanin. Po zdobyciu pierwszej nagrody na jednym z konkursów wyjechała do Mediolanu – światowej stolicy mody, gdzie nadal rozwijała swą pasję i pozwoliła wyobraźni prawdziwie się rozszalać. Po powrocie otworzyła sklep na Chelsea, a w 1999 roku podwoje swojego sklepu przy Sloane Square, w dzielnicy która zaadoptowała Basię jako „swoją” i gdzie nadal w nieco innym miejscu, tuż



Ozdoby autorstwa Basi Zarzyckiej

obok Petera Jonsa, posiada swój butik. Piszę butik, ale jest to prawdziwa jaskinia Alladyna, skarbiec i magiczny ogród połączone w jedno. To zapierające dech w piersi miejsce po prostu trzeba odwiedzić jeśli chce się zdobyć choćby najmniejszą namiastkę zrozumienia kim jest Basia. Jak sama artystka mówi: żyje w swoim świecie, gubi się w swojej pracy, pomiędzy rzeczami które tworzy, testując do maksimum granice wyobraźni. Fantazja czy fantasmagoria, iluzja, miraż, precjoza i jedwabne

kwiaty, wśród nich szmaragdowe żuczki, motylki i ważki, mechaniczne ptaszki, ćwierkające, migocące i mieniące się kolorami tęczy broszki i szpilki, grzebienie do włosów, satynowe, jedwabne i skórzane pantofelki wysadzone perełkami, kryształkami lub dekorowane ręcznie robionymi pączkami kwiatów. Bogactwo przepych, obfitość, róg Amalteji: czegoż tam nie ma! Cieniuchne jak mgielka szale, puszyste pióropusze i rozłożyste wachlarze, kapelusze, torebki i paraso-



FOT. Z ARCHIWUM BARBARY ZARZYCKIEJ

le: każdy inny, unikatowy, ale z wyraźną banderą Basi Zarzyckiej. Zarówno super-słynni jak i bajecznie-bogaci za punkt honoru uważają posiadanie przynajmniej kilku rzeczy wykonanych przez Basię: Johny Depp, Helena Bonham Carter, Vanessa Paradis, Sharon and Ozzy Osbourne, Tom Hanks, Vanessa Redgrave, Maggie Smith, Bjork, Catherine Zeta Jones, Enya, Sułtan Brunei i Steven Spielberg są wśród klientów lubujących się w magicznej i chyba magnetycznej sferze Basi Zarzyckiej. Ale co najpiękniejsze to, że w tym zaczarowanym emporium jest coś dla każdego. Dla Basi każdy człowiek jest specjalny i równie ważny, dlatego chyba od lat tak hojnie wspiera różne cele dobroczynne.

Jej polskie wychowanie, stare baśnie opowiedane przez mamę, dały Basi umiejętność operowania w tym niecodziennym, nieszablonywym wymiarze, odwagę i impet do widzenia świata mody w innych parametrach. Basia twierdzi, że pokłady fantazji drzemią w

każdym człowieku, ale nie zawsze zostają rozbudzone. W pogoni za karierą, pieniędzmi, sukcesem często jesteśmy głusi na zew serca i zapominamy lub zatracamy tę iskrę twórczą która tliła się w młodzińskich latach. Dlatego Basia uwielbia pracować z dziećmi. W sobotnie poranki przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą prowadzi warsztaty dla dzieci: uczy je jak zrobić tiarę czy piękne świąteczne dekoracje.

– Dzieci mają talent i naturalnie przychodzi im przemieszczanie się między rzeczywistością a światem wyobraźni. To późniejsze przeżycia sprawiają, że tę zdolność tracimy” – mówi Basia, która od pięciu lat walczy z rakiem. O swojej chorobie mówi szczerze i z otwartością. – Raka nie można się bać i nigdy nie należy się poddawać. Moja praca jest dla mnie terapią. Oddając się temu, co kocham od dziecka zapominam o chorobie, o ciężkim leczeniu, o lekarzach, chemii i szpitalach. Praca jest moją przyjaciółką i ostoją. Ja chcę aby inni czerpali inspirację i otuchę z mojego doświadczenia”. To jest Basia świadectwo, że Polka potrafi! □

FOT. Z ARCHIWUM BARBARY ZARZYCKIEJ

r e k l a m a



43. Bal Polski

pod honorowym patronatem J.E. Pana Witolda Sobków,
Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Wielkiej Brytanii oraz
J.M. Prof. Wojciecha Nowaka, Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bal celebrowe jubileusz 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego



Zapraszamy

Sobota 25 stycznia 2014
godz. 18:30-02:00

InterContinental London Park Lane,
1 Hamilton Place,
London W1J 7QY

Dochód z Balu zostanie przekazany na:
★ Fundację Anny Dymnej Mimo Wszystko, wspierającą osoby niepełnosprawne umysłowo
★ Nowe Życie Bez Przemocy, pomagającą polskim ofiarom przemocy domowej na terenie Zjednoczonego Królestwa

Karty wstępu: £145

stoliki 10 lub 12 osobowe

Rezerwacja:
Misia Hewanicka 07815 112 345

Sponsoring/Fanty:
Ewa Butryn 07939 502 877

info@balpolski.co.uk
www.balpolski.co.uk

Strój balowy obowiązkowy

Do tańca gra Promusic

Główny sponsor:



www.PrzekazyPieniezne.com

